

Szlachetny dar
Związku Radzieckiego
dla naszej stolicy —
dla narodu polskiego

SŁOWO POLSKIE

Rok VII, Nr 84 (1884)
Wydanie ABC

Niedziela 6, poniedziałek 7 kwietnia 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

Pałac Kultury i Nauki

wzniesiony przez radzieckich robotników, inżynierów i techników
stanie w Warszawie, jako pomnik przyjaźni obu narodów
Koszta budowy pokrywa Rząd Związku Radzieckiego

Umowa między Rządem R.P. a Rządem ZSRR

5 KWIETNIA 1952 R. w Warszawie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej podpisana została umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o budowie wysokościowego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Umowę podpisali: z upoważnienia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej — prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, a z upoważnienia Rządu ZSRR — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny A. A. Sobolew.

Zgodnie z podpisaną umową, Rząd ZSRR zbuduje w Warszawie siłami i środkami Związku Radzieckiego wysokościowy 28—30 piętrowy gmach Pałacu Kultury i Nauki, w którym, w myśl życzenia Rządu Polskiego, znajdą swą siedzibę: Polska Akademia Nauk, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, kulturalno-oświatowe organizacje młodzieżowe, Muzeum Przemysłu i Techniki, sale wystawowe, sala kongresowa, sala teatralna i koncertowa oraz kino.



NA ODBYTEJ niedawno w Gdańsku sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej wiceprzewodniczący Prezydium WRN Marcewski wręczył odznaczenia państwowe, nadane przez Prezydenta RP robotnikom i chłopom za ich patriotyczną postawę i sumienne wykonywanie obowiązków wobec Państwa.

Na zdjęciu: Wiceprzewodniczący Prezydium WRN dekoruje złotym krzyżem zastugi wybitnego przodownika pracy i racjonalizatora w dziedzinie uprawiania techniki polowców — Franciszka Dettlaffa.
CAF — fot. Kosycarz

Księża katolicycy Dolnego Śląska domagają się zaprzestania wojny bakteriologicznej

KOMISJA Księża przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrocławiu na konferencji w dniu 3 kwietnia br. uchwała rezolucję, protestującą przeciw używaniu broni bakteriologicznej w Korei. Jednocześnie zebrani księża przekazali na pomoc ludności koreańskiej 1000 złotych.

W uchwalonej przez księży rezolucji czytamy:

Nasze sumienia kapłańskie zostały do głębi wstrząśnięte potworną zbrodnią amerykańskich ludobójców w Korei i Chinach.

Zaledwie 7 lat minęło od chwili, gdy w Oświęcimiu, Majdanku i innych obozach masowej zagłady...

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie

W SPANIAŁY dar Związku Radzieckiego dla naszego narodu — Pałac Kultury i Nauki wybudowany zostanie w sercu socjalistycznej Warszawy — na jej nowym największym placu, który powstanie w rejonie zamkniętych ulic: Marszałkowskiej, Al. Jerozolimskich, Sosnową i Świętokrzyską.

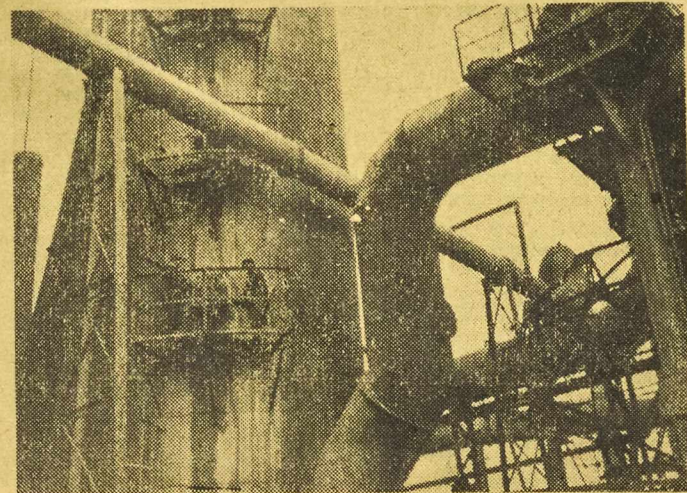
Będzie to gmach — gigant — najwyższy w Polsce budynek. Z jego najwyższych pięter, z wysokości około 200 metrów objąć będzie można okiem całą panoramę miasta. Pałac Kultury i Nauki będzie dominował nad całą naszą stolicą, z każdym rokiem bogatsza w nowe gmachy, arterie, place i dzielnice — co dzień piękniejszą Warszawą.

Ponad stolicę, ponad kraj cały wstrzelili w górę wspaniały gmach, symbol rozkwitającej socjalistycznej kultury i nauki, symbol wieczystej przyjaźni obu naszych narodów — kraju zwycięskiego socjalizmu i kraju budującego się socjalizmu.

HUTA „Szczecin“ jest jednym z kluczowych zakładów Pomorza Zachodniego. Plan za rok 1951 huta wykonała w 101,8 proc.

Na zdjęciu: Fragment huty. Wieża wodna do chłodzenia pieców hutniczych. Konserwacja urządzenia ślusarzy, przodownicy pracy: Edward Sitek i Piotr Mustatowski.

CAF — fot. Tymiński



KOSZTA związane z budową Pałacu Kultury i Nauki bierze na siebie Rząd Związku Radzieckiego.

W budowie gmachu, który będzie wzniesiony przez radzieckich robotników, inżynierów i techników, wezmą udział również polscy robotnicy, inżynierowie i technicy.

PO ZŁOZENIU podpisów przez Rady Ministrów J. Cyrankiewicz powiedział co następuje: Obywatelu Prezydencie! Panie Ambasadorze!

Uczestniczymy dziś przy podpisaniu umowy między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej — umowy szczególnego charakteru — aktu, który mówi o szlachetnym darze Związku Radzieckiego dla naszej stolicy — dla Polski Ludowej — dla narodu polskiego.

Dar ten, to piękny symbol braterskiej pomocy, jakiej stałe w wszystkich dziedzinach naszego życia doznaje Polska Ludowa ze strony Związku Radzieckiego — dar ten, to piękne zacieśnienie stosunków nowego typu między Polską a Związkiem Radzieckim, o których mówił wielki przyjaciel narodu polskiego towarzyszył Stalin przy podpisaniu paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy w roku 1945. To piękna manifestacja epoki wieczystej przyjaźni, w którą weszły nasze narody — przyjaźni, o-

Wczoraj ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja

Wczoraj ukonstytuował się we Wrocławiu Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1 Maja w skład którego weszli następujący obywatele:

1. Ob. Kuligowski Antoni, I-szy Sekretarz KW PZPR.
2. Ob. Kwiecień Zygmunt, Sekretarz KW PZPR
3. Ob. Szczęśniak Józef, Przew. Prez. WRN.
4. Ob. Olszyński Józef, Przew. WKW ZSL.
5. Ob. Giećewicz Kazimierz, Sekretarz WK SD.
6. Ob. Strazewski Wsiewołod gen. dyw., D-ca OW.
7. Ob. Braniewski Edward, plk. Z-ca D-cy OW.
8. Ob. Grudzień Zdzisław, Przew. ZW ZMP.
9. Ob. Loga-Sowiński Ignacy, Przew. ORZZ.
10. Ob. Strzelecka Maria, Przew. ZSCH.
11. Ob. Dowkan Eugeniusz, pplk., Szef WUBP.
12. Ob. Gicz Jan, mjr., Woj. Kom. MO.

(Dokończenie na str. 2-ej)

partej na fackie wyzwolenia Polski przez Związek Radziecki, na wspólnym interesie obrony pokoju i budownictwa pokojowego, na wspólności idealów społecznych, budowania ustroju sprawiedliwości społecznej, budowania socjalizmu.

Szczególne ciepło i znaczenie tego daru dla narodu polskiego polega na tym, że jest to pomoc Związku Radzieckiego w zatarciu śladów strasznych zniszczeń i okaleczeń naszej ukochanej Warszawy, zadanych jej przez zbroń hitlerowskich, którzy chcieli Warszawę zmieścić z powierzchni ziemi — że jest to pomoc w zbudowaniu nowej stolicy, piękniejszej i wspanialszej niż kiedykolwiek mogła być i była.

Oto teraz, na przekór siłom zniszczenia i groźby zagłady, niesionej przez imperializm, wyróżnie w naszej stolicy wysiłkiem Związku Radzieckiego wysokościowy gmach — ozdoba Warszawy — pomnik przyjaźni między naszymi narodami.

Dzieje się to w chwili — i fakt ten ma także symboliczną wymowę — że gdy imperialiści amerykańscy palą i niszczą miasta koreańskie, gdy staczą się w swym zwierzęcym zdziwieniu do metod wojny bakteriologicznej — to wówczas ostoja obozu pokoju, Związek Radziecki buduje je

swych środków w darze dla narodu polskiego Pałac Kultury i Nauki Polskiej.

Będzie to ośrodek promieniowania polskiej myśli badawczej — siedziba godnych spadkobierców najszlachetniejszych tradycji nauki polskiej, spadkobierców Kopernika, Staszica, Śniadeckich, Curie-Skłodowskiej — tysięcy badaczy, tysięcy ludzi nauki w służbie narodu!

Będzie to ośrodek upowszechniania i rozwoju polskiej kultury, która...

(Dokończenie na str. 2-ej)

Służba Ochrony Roślin i rolnicy przy pomocy radzieckich specjalistów przystępują do walki ze słonką ziemniaczaną

SŁUŻBA Ochrony Roślin spodziewa się w tym roku ponownego pojawienia się groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych — stonki ziemniaczanej zwanej inaczej żukiem Colorado.

Niebezpieczeństwo stonki istnieje przede wszystkim w województwach zachodnich naszego kraju. W ostatnich dwóch latach na teren tych województw należało dużo tych owadów z terenów NRD i CSR, na które amerykańscy lotnicy zrzucili dwa lata temu znaczne ilości tego szkodnika.

Mimo energicznego zwalczania stonki, część ognisk nie została w jesieni ub. roku wykryta i zniszczona, a owady weszły w ziemię dla przetrwania, toteż należy się spodziewać, że po wyjściu z ziemi zagrożą uprawom ziemniaków.

W celu jak najwcześniejszego przystąpienia do zwalczania stonki Służba Ochrony Roślin bardzo starannie przygotowuje się do tegorocznej akcji przeciwstonkowej.

W obecnym okresie prace przygotowawcze koncentrują się na doszkalananiu pracowników Służby Ochrony Roślin oraz rolników.

Jednocześnie Służba Ochrony Roślin czuwa nad tym, aby rolnicy w tych miejscowościach, gdzie stonka ziemniaczana została wykryta w r. ub. zakładali poletka chwytne z ziemniakami rozszconymi.

W tym roku jesteśmy lepiej przygotowani do zwalczania stonki, niż w roku ub.

W zwalczaniu stonki ziemniaczanej pomoże polskiej Służbie Ochrony Roślin ekipa specjalistów radzieckich, która, zgodnie z umową, przybędzie do Polski w najbliższym czasie.

Dziś 6 stron

- ◆ Nowe domy mieszkalne
- ◆ żłobki
- ◆ przedszkola
- ◆ hotele robotnicze

— powstają dzięki realizacji

zobowiązań
dla uczczenia
60 rocznicy urodzin
Prezydenta
Bieruta

CZYN produkcyjny dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja, to nie tylko dodatkowa produkcja i oszczędności, umacniające naszą ludową ojczyznę, to jednocześnie liczne nowe obiekty i urządzenia socjalne. Przy kopalniach i hutach śląskich szybciej powstają nowe domy mieszkalne, żłobki, przedszkola, hotele robotnicze. Usprawnia się opieka lekarska nad człowiekiem pracy; przykładem wielkiego znaczenia zobowiązań służby zdrowia są meldunki z Poznania i woj. bydgoskiego.

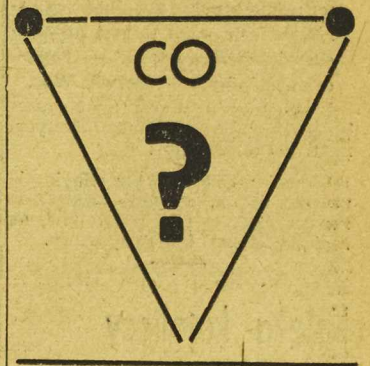
W SPANIAŁE rozbudowuje się osiedle robotnicze dla górników kopalni „Jankowice”. Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja przez budowniczych nowego osiedla, liczba 30 oddanych już do użytku bloków mieszkalnych powiększy się niedługo o dalszy 48-izbowy dom mieszkalny. Już w dniu 18 kwietnia, na 1 miesiąc przed zaplanowanym terminem oddadzą do użytku robotnikom hut „Zabrze” i hut „Bobrek” nowe hotele robotnicze załogi górnictwa przedsiębiorstwa budowlanego.

Nowoczesne ambulatorium i doskonałe wyposażoną izbę chorych otrzymają górnicy kopalni „Jaworzno”.

Podobne nowoczesne urządzone ambulatoria i izby chorych otrzymają załogi kopalni: „Wesoła 2”, „Stalin”, „Miłowice”, „Michał” i „Miechowice”.

PRACOWNICY budowlanej Łodzi, dzięki realizacji zobowiązań oddadzą do użytku wiele obiektów służących poprawie warunków zdrowotnych i komunalnych ludzi pracy. M. inn. na 10 dni przed terminem do stanu surowego zostanie doprowadzona budowa szpitala chirurgicznego.

(Dokończenie na str. 2-ej)



NIEDAWNO zakończył się w Warszawie kurs dla inspektorów gospodarki samochodowej zorganizowany przez Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego.

Na uroczystości zakończenia kursu przybył min. Jan Rostecki, który wręczył wyróżniającym się słuchaczom świadectwa ukończenia kursu oraz nagrody.

Na zdjęciu: Michał Kopacz (z lewej), prymus kursu — pokazuje otrzymaną nagrodę Al. Kurdynie.

CAF — fot. Zug. Wdowiński

Spójnia-Stal 15:5 Drapała przegrał z Jeżem

Oczekiwany z zainteresowaniem towarzyski mecz bokserski Stal Chorzów Batory — ZS Spójnia okazał się imprezą nieciekawą. Obie drużyny wystąpiły w mocno osłabionych składach. Wygrała Spójnia 15:5. Ze stoczonych walk na uwagę zasługują jedynie pojedynki Próchnickiego z Rosiakiem i Jeża z Drapałą. W drugiej rundzie Drapała był bliski nokautu.

(Dokończenie na str. 2).

Umowa między Rządem RP a Rządem ZSRR

(Dokończenie ze str. 1).

ra kontynuuje piękne tradycje Kochanowskiego i Modrzewskiego, Mickiewicza i Dembowskiego, Waryńskiego i Dzierżyńskiego.

Będzie to ośrodek naszej młodzieży, rosnącej w atmosferze wolności, w atmosferze zdrowia moralnego, w atmosferze bezgranicznej ofiarności dla ojczyzny, dla jej siły i wielkości, w atmosferze międzynarodowej solidarności, w atmosferze przyjaźni z milującymi wolność i pokój narodami Związku Radzieckiego.

Proszę pana ambasadora o przekazanie wyrazów naszej wdzięczności Rządowi Związku Radzieckiego i osobiste naszemu wielkiemu przyjacielowi, towarzyszowi Stalinowi za ten szlachetny dar dla narodu polskiego.

Niech żyje wiestyza przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje nasz wielki i serdeczny przyjaciel — wódz obozu pokoju, wódz postępowej ludzkości, towarzyszu Stalin!

WODPOWIEDZI ambasador A. A. Sobolew zaznaczył:

Pozwoli pan, panie premierze, że podziękuję za przyjazny udział w stosunku do Związku Radzieckiego.

Podziwiam w całej pełni pańską opinię o wielkim znaczeniu, jakie mieć będzie umowa o budowie w Warszawie Pałacu Kultury i Nauki. Ze swej strony chciałbym wyrazić przekonanie, że podpisana dzisiaj umowa przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju i wzmocnienia przyjaźni istniejącej między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.

Niech żyje wiestyza i nienaruszalna przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Rzeczypospolitą Polską!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut!

Naród polski piętnuje zbrodniarzy grecko-amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1-ef)

ców i solidarności z narodem greckim w jego walce z imperializmem.

„Niech amerykańscy gangsterzy i ich slugusy wiedzą, że zbrodnia dokonana na patriotach greckich obudzi jeszcze silniejszy gniew ludów, spowoduje dalsze wzmocnienie walki o pokój i wolność na całym świecie, a im samym przyniesie sprawiedliwą karę” — Powiedział nadgórnik — Ludwik Wos. Przemówienie Wosia towarzyszyły okrzyki „Precz z imperialistycznymi zbrodniarzami!”

Wiece manifestacyjne odbyły się również m. in. w hucie „Karol” w szybie „Jan” w FSC w Lublinie, na M/S „Lechistan” i w Bydgoszczy.

Księża katolicy Dolnego Śląska domagają się zaprzestania wojny bakteriologicznej

(Dokończenie ze str. 1-ef)

dy zagasy pięć krematoriów i zamary kolony gazowe. Naród nasz wraz z całym obozem pokoju wznosi swe wysiłki w pokojowym budownictwie.

Znalczili się ludzie nie godni miana człowieka — amerykańscy najedźcy, którzy w ohydny sposób kontynuują zbrodnicze dzieło byłych naszych katów obozowych — hitlerowskich barbarzyńców, niszcząc milującą pokój ludność Korei wojną bakteriologiczną.

Wyrażając uczucie gniewu i oburzenia z powodu tych zbrodni, my księża katolicy Dolnego Śląska, potępiamy jak najostre agresorów imperialistycznych. Łącząc swój głos z głosem milionów ludzi dobrej woli na całym świecie, domagamy się zaprzestania wojny bakteriologicznej.

Niech wiedzą twórcy najciemniejszych kart historii ludzkości, że nie poprzestaniemy na proteście, lecz z całym narodem polskim wzmoczymy nasze wysiłki nad zachowaniem pokoju i obywatelstwem ludobójców.

Rząd USA jest winien zbrodni ludobójstwa -- stwierdza komisja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów

Przedstawicielka polska żąda ukarania zbrodniarzy

JAK DONOSI Agencja Nowych Chin, komisja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników - Demokratów po zbadaniu faktów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Chinach Północno - Wschodnich i w Korei oraz zbadaniu innych zbrodni, dokonywanych przez Amerykanów w Korei, zwołała w Pekinie konferencję prasową, na której obecni byli liczni dziennikarze chińscy oraz korespondenci pism zagranicznych.

Wczoraj ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1-ef)

- 13. Ob. Skrzyński Leon, Kier. Wyzd. Prop. KW PZPR.
- 14. Ob. Przeniosło Stefan, I-szy Sekretarz KM Wrocław.
- 15. Ob. Barczyk Józef, Przew. MRN.
- 16. Ob. prof. dr. Jakubiec Marian, Przew. ZO TPPR.
- 17. Ob. Sobczyk Stanisława, Sekretarz ZO LK.
- 18. Ob. prof. dr. Kulczyński Stanisław, Przew. WKOP.
- 19. Ob. Tarłowska Irena, Red. Nacz. „Gazety Robotniczej”.
- 20. Ob. prof. dr. Mydlarski Jan, Rek. Uniwersyt. Wrocław.
- 21. Ob. prof. dr. Smoleński Dionizy, Rek. Politechniki Wrocław.
- 22. Ob. prof. dr. Hirsfeld Ludwik, Wice-Przew. Wrocław. Towarzystwa Naukowego.
- 23. Ob. prof. dr. Falkiewicz Antoni, Lekarz.
- 24. Ob. Kopyciński Adam, Dyr. Opery Wrocławskiej.
- 25. Ob. Wilkomirski Kazimierz, Kompozytor.
- 26. Ob. Nosek Michał, Dyr. Pafawagu.
- 27. Ob. Karst Jan, Przewodniczący WKKF.
- 28. Ob. Sendek Jan, Przew. Sp. Prod. — Wilczków.
- 29. Ob. Rysiński Michał, Przew. Spółdz. Prod. Milin.
- 30. Ob. Kołodziej Jan, Przewod. pracy Pafawagu.
- 31. Ob. Ostrowski Stefan, Przewod. pracy Pafawagu.
- 32. Ob. Mocała Franciszek, Przewodnik pracy Pafawagu.
- 33. Ob. Fietko Bolesław, Przewod. pracy kop. „Thorez”.
- 34. Ob. Lesko Jan, Przewodnik pracy kop. „B. Chrobry”.
- 35. Ob. Gładysz Władysław, Przewodnik pracy kop. „Victoria”.
- 36. Ob. Krzeszczak Edmund, student Politechniki.
- 37. Ob. Romion Wincenty, Kier. Szkoły nr. 48.
- 38. Ob. Wojciszowska Stanisława, Nauczycielka Szkoły TPD.
- 39. Ob. Dewojno Władysław, Artysta.
- 40. Ob. Kowalska Anna, Literatka.
- 41. Ob. Kasperczak Janusz, Sportowiec.
- 42. Fiet Marian, Maszynista PKP Wrocław Główny.
- 43. Gaweł Jan, PGR Ujów Zes. Udanin, Kier. Gospod.
- 44. Ob. Cymalik Bronisław, PGR, Syców, Oborowy.
- 45. Ob. Siemiątycki Władysław, Traktorzysta POM. Kąty Wrocław.
- 46. Ob. Jamrozik Maria, Instr. Wyzd. Polit. POM. Kamienna Góra.
- 47. Ob. Prażuch Zofia, Tkaczka BZBP im. II Armii WP.
- 48. Ob. Jasman Stanisł., PZPL „Wisła” Tkaczka Kam. Góra.
- 49. Ob. Lewa Aniela, Tkaczka PZBP, Luban.
- 50. Ob. Wabul Walentyna, ZSL, Średniolna, gr. Orsk, gm. Chobień, pow. Wołów.
- 51. Ob. Malczki Michał, Średniolna, gr. Węgrzynów, gm. Wisznia Mała, pow. Trzebnicki.
- 52. Ob. Obolewicz Wiktor, Inżynier Pafawagu.
- 53. Ob. Urbanski Ewaryst, Technik WSK.
- 54. Ob. Warchola Zygmunt, ppor. oficer.
- 55. Ob. Peno Marian, szer. Przewodnik wyszkolenia.
- 56. Ob. Woch, Przew. Deleg. Związku Spółdz. Rzem. i Przem.

NA KONFERENCJI przewodniczący komisji prof. Brandweiner złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że komisja po zbadaniu faktów doszła do następujących wniosków: Rozpowszechnienie sztucznie zakazanych bakteriami chorobotwórczymi owadów, używanie bomb z gazami trującymi i innych substancji chemicznych w celu masowej zagłady ludności, dokonywanie masowej egzekucji osób cywilnych bez przeprowadzenia rozpraw sądowych, bezprawne aresztowania i torturowania ludności, bombardowanie miast otwartych i wsi, burzenie, niszczenie i palenie budynków mieszkalnych, szpitali, szkół oraz zabijanie jeńców wojennych przez wojska amerykańskie — narusza odpowiednio postanowienia konwencji haskiej. Zdanem komisji takie postępowanie wojsk amerykańskich stanowi zbrodnię wojenną w myśl art. 6 statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymbierdze, oraz jest zbrodnią ludobójstwa, według definicji ludobójstwa, zawartej w konwencji z 1948 roku. Komisja oskarża przywódców rządu Stanów Zjednoczonych i wyższych dowódców amerykańskich sił zbrojnych oraz wszystkich oficerów wojsk działających w Korei jako odpowiedzialnych za te zbrodnie, jak również poszczególne żołnierzy, którzy brali lub biorą udział w wykonywaniu rozkazów sprzecznych z prawem międzynarodowym. Następnie prof. Brandweiner zakomunikował o wynikach badań przeprowadzonych przez komisję w Chinach Północno - Wschodnich. Dokumenty jakie otrzymała komisja — oświadczył prof. Brandweiner — i zeznania jakie wobok niej złożone, pozwalają jej uważać następujące fakty za ustalone: 1. W ciągu marca 1952 r. zauważono i stwierdzono niespotykane dotychczas ilości różnego rodzaju owadów w południowej części Chin Północno - Wschodnich. Większość miejsc, w których stwierdzono obecność tych owadów, znajduje się daleko od granic Korei. 2. We wszystkich wspomnianych wypadkach obecność tych owadów była zjawiskiem niemożliwym, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę porę roku i temperaturę a także fakt, że owady były skupione na niewielkich obszarach. 3. W wielu wypadkach w tych miejscach wykryto także znaczne ilości plezia, co nie może być uważane za rzecz naturalną. 4. W większości wypadków wyniki badań i doświadczeń, przeprowadzonych na świnkach morskich i myszach wykazały, że te owady i to pierze były zakazane drobnoustrojami chorobotwórczymi: — bakteriami tyfusu, paratyfusu, wąglika oraz wirusami wywołującymi zapalenie mózgu. 5. W dziesięciu wypadkach zbadanych przez komisję ustalono, że owady lub pierze wykryto w tych rejonach, nad którymi tego samego dnia lub kilka dni przed tym zjawiały się samoloty amerykańskie. 6. W wielu wypadkach świadkowie naoczni widzieli jak z samolotów tych spadały na ziemię jakieś przedmioty. W jednym wypadku znaleziono odłamki blaszanego zbiornika, którego najwidoczniej użyto do zrzucania owadów. Komisja uważa, że zakazane owady i pierze mogły być zrzucone na tych obszarach tylko przez samoloty amerykańskie. Wniosek ten potwierdzają fakty ustalone przez komisję podczas badań przeprowadzonych w Korei. Nasze oskarżenie opiera się na faktach, które ustaliliśmy, świadomości swej odpowiedzialności, przestrzegając jak najściślej procedury prawnej. Jako prawnicy zgłaszamy stanowczy protest przeciwko temu naruszeniu prawa międzynarodowego. Jako demokraci potępiamy fakt agresji, który zagraża pokojowi na całym świecie. Jako prości ludzie wyrażamy oburzenie z powodu wykorzystywania zdobyczy nauki dla zbrodniczych celów.

Wielu z nas, którzy jesteśmy świadkami i planow... Z prawniczego punktu widzenia fakty świadczą o tym, że te przestępstwa stanowią nie tylko zbrodnie wojenne, lecz również zbrodnie przeciwko ludzkości, które można zakwalifikować jedynie jako morderstwo. Jako prawnicy i jako ludzie żądamy w imię obrony pokoju ukarania zbrodniarzy. Wiemy, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna niejednokrotnie zwracała się z protestami przeciwko zbrodniom imperialistów amerykańskich do Organizacji Narodów Zjednoczonych, którą imperialiści amerykańscy przekształcili w narzędzie wojny. Wobec milczenia, jakie zachowuje ONZ, nasza odpowiedzialność jako prawników staje się jeszcze większa. My wszyscy, członkowie komisji, uważamy, że nasze zadanie nie zostało jeszcze zakończone. Zdajemy sobie sprawę z naszej ciężkiej odpowiedzialności. Zadanie to stoi nie tylko przed nami lecz również przed narodami całego świata.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELKI POLSKIEJ

PRZEDSTAWICIELKA Polskiej, Zofia Wasilkowska, mówiła o masowej eksterminacji ludzi, a zwłaszcza o systematycznym burzeniu przez zbrodniarzy amerykańskich otwartych miast i mordowaniu ich mieszkańców. Bestialstwa te — oświadczyła Wasilkowska — nie były wypadkami osobobnymi, lecz

dokonywane były systematycznie i planowo...

W SZYBKIE dnienniki centralne publikują artykuły wstępne, w których podkreślają ogromne znaczenie odpowiedzi Józefa Stalina dla zachowania i utrwalenia pokoju światowego. Dziennik „Rude Pravo” pisze m. in.: „Setki milionów ludzi widzą w słowach Stalina odpowiedź na pytania, które sami codziennie sobie zadają. Słowa Stalina dodają natchnienia setkom milionów obrońców pokoju do jeszcze bardziej zdecydowanej walki ze zbrodniczymi planami imperialistycznych podżegaczy wojennych”.

PRASA rumuńska, bułgarska, albańska w dalszym ciągu obszernie komentuje odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

Berlin.

BERLIŃSKA prasa demokratyczna zamieszcza na czołowym miejscu odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych. „Neues Deutschland”, komentując odpowiedź Stalina na trzecie

pytanie, stwierdza: „Stalin podkreśla, że nasza walka o zjednoczone, milujące pokój, demokratyczne Niemcy, walka, która od chwili opublikowania radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami weszła w nową fazę, ma realne perspektywy osiągnięcia sukcesu”.

Organ Partii Liberalno - Demokratycznej „Der Morgen” stwierdza, że odpowiedzi Józefa Stalina raz jeszcze dowodzą narodowi niemieckiemu, że Związek Radziecki jest jego najlepszym przyjacielem i najsilniejszą obrońcą w jego dążeniu do zjednoczenia Niemiec.

Nowy Jork.

BURŻUAZYJNA prasa amerykańska wszelkimi sposobami usiłuje osłabić znaczenie odpowiedzi Józefa Stalina, obawiając się wywrzeć na opinię publiczną USA. Korespondent koncernu prasowego Scripps - Howard w artykule poświęconym odpowiedziom Józefa Stalina pisze, że wielu ludziom „mimo woli nasuwa się pytanie, czy nie należałoby wreszcie uregulować zimnej wojny drogą zwołania konferencji okrągłego stołu i rokowań z Rosjanami”.

Rzym.

DZIENNIK „Avanti” komentując odpowiedź Józefa Stalina podkreśla, że w odpowiedzi Józefa Stalina zawarte jest obiektywne stwierdzenie, że istniejące warunki konieczne dla osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

Nowy Jork.

JAK donoszą z Montevideo, dzieńnik urugwajski „Verdad” opublikował pełny tekst odpowiedzi Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich. Dziennik pisze, że: „Nowe oświadczenie wodza narodu radzieckiego potwierdza niezmienność stanowiska ZSRR wobec głównych problemów współczesnych. Świadczy ono, że Związek Radziecki zdecydowanie jest wszelkimi środkami popierać pokój — drogą zwołania konferencji szefów wielkich mocarstw, drogą praktycznego rozwiązania żywotnie ważnych problemów w imię utrzymania pokoju w Europie, a w szczególności uregulowania problemu niemieckiego”.

Dzienniki reakcyjne również zamieściły wiadomości o odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

Słowa Stalina

to odpowiedź na pytania które sami sobie codziennie zadajemy

ODPOWIEDZI Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich, znajdują się światowej.

Praga.

W SZYBKIE dnienniki centralne publikują artykuły wstępne, w których podkreślają ogromne znaczenie odpowiedzi Józefa Stalina dla zachowania i utrwalenia pokoju światowego. Dziennik „Rude Pravo” pisze m. in.: „Setki milionów ludzi widzą w słowach Stalina odpowiedź na pytania, które sami codziennie sobie zadają. Słowa Stalina dodają natchnienia setkom milionów obrońców pokoju do jeszcze bardziej zdecydowanej walki ze zbrodniczymi planami imperialistycznych podżegaczy wojennych”.

PRASA rumuńska, bułgarska, albańska w dalszym ciągu obszernie komentuje odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

Berlin.

BERLIŃSKA prasa demokratyczna zamieszcza na czołowym miejscu odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych. „Neues Deutschland”, komentując odpowiedź Stalina na trzecie

pytanie, stwierdza: „Stalin podkreśla, że nasza walka o zjednoczone, milujące pokój, demokratyczne Niemcy, walka, która od chwili opublikowania radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego z Niemcami weszła w nową fazę, ma realne perspektywy osiągnięcia sukcesu”.

Organ Partii Liberalno - Demokratycznej „Der Morgen” stwierdza, że odpowiedzi Józefa Stalina raz jeszcze dowodzą narodowi niemieckiemu, że Związek Radziecki jest jego najlepszym przyjacielem i najsilniejszą obrońcą w jego dążeniu do zjednoczenia Niemiec.

Nowy Jork.

BURŻUAZYJNA prasa amerykańska wszelkimi sposobami usiłuje osłabić znaczenie odpowiedzi Józefa Stalina, obawiając się wywrzeć na opinię publiczną USA. Korespondent koncernu prasowego Scripps - Howard w artykule poświęconym odpowiedziom Józefa Stalina pisze, że wielu ludziom „mimo woli nasuwa się pytanie, czy nie należałoby wreszcie uregulować zimnej wojny drogą zwołania konferencji okrągłego stołu i rokowań z Rosjanami”.

Rzym.

DZIENNIK „Avanti” komentując odpowiedź Józefa Stalina podkreśla, że w odpowiedzi Józefa Stalina zawarte jest obiektywne stwierdzenie, że istniejące warunki konieczne dla osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

Nowy Jork.

JAK donoszą z Montevideo, dzieńnik urugwajski „Verdad” opublikował pełny tekst odpowiedzi Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich. Dziennik pisze, że: „Nowe oświadczenie wodza narodu radzieckiego potwierdza niezmienność stanowiska ZSRR wobec głównych problemów współczesnych. Świadczy ono, że Związek Radziecki zdecydowanie jest wszelkimi środkami popierać pokój — drogą zwołania konferencji szefów wielkich mocarstw, drogą praktycznego rozwiązania żywotnie ważnych problemów w imię utrzymania pokoju w Europie, a w szczególności uregulowania problemu niemieckiego”.

Dzienniki reakcyjne również zamieściły wiadomości o odpowiedzi Józefa Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

Życie Bolesława Bieruta Pierwsza wojna światowa

GORACE sierpieniowe dni 1914 roku. Wojna! Mury miast pokrywają się płomiennymi odczwami, które jak dymogwazk wycieczają wszystkim Polakom, wszystkim patriotom drogę do wolnej od ucisków zaborców i wyzysku kapitalistycznego ojczyzny.

Odezwy te wydane wspólnie przez SDKPiL i Lewicę — PPS, która pod jej wpływem zajęła jedynie stanowisko, antywojenne, antyimperialistyczne stanowisko — są gorąco dyskutowane wśród socjalistycznej młodzieży Lublina. Bolesław Bierut, który jeszcze w stowarzyszeniu „Przyszłość” mocno powiązał się z SDKPiL, zdaje sobie sprawę z doniosłości chwili. Trzeba jak najprędzej wydać odezwę wywołującą polską klasę robotniczą do wspólnej walki ramie w ramie z proletariatem rosyjskim, trzeba ostro napierać, nową zdradziecką antynarodową, antyrobotniczą rolę pilsudczykowskiej PPS, oddanej pod komendę imperializmu austro-pruskiego.

Papier, farba, drukarnia... Wszystko to załatwia Bierut, który nie darmo cieszył się opinią doskonałego

go konspiratora i wytrawnego zecera.

Ale jego praca nie ogranicza się do samej techniki. Trzeba jechać do Warszawy, trzeba uzgodnić z kierownictwem Lewicy PPS dalsze kroki. Któż najlepiej to załatwi jeżeli nie on...

W zawierusze wojennej nie łatwo o kontakty, ale dla Bieruta nie ma trudności. Trzeba jechać do Warszawy, trzeba uzgodnić z kierownictwem Lewicy PPS dalsze kroki. Któż najlepiej to załatwi jeżeli nie on...

Jedno spotkanie, drugie... Bierut długo i serdecznie rozmawia z zasłużonym działaczem „Proletariatu” Tadeuszem Rechniewskim. Trzeba nadać prowadzić wielką pracę rewoლucyjną, walczyć o jedność klasy robotniczej...

Lubelska żandarmeria, której nie obyć był rysopis młodego socjalisty, zaczyna go tropić. Jak cię chodzą jego śladem carscy szpicle, podejrzane indywidualia kroczą za nim od domu do domu, od fabryki do fabryki.

Sytuacja staje się jeszcze trudniejsza, gdy Lublin zajmuje wojska austriackie. Na ulicach bez przerwy legitymują, a przeciw rodziną Bieruta pochodzą z zaboru austriackiego i każdej chwili grozi mu przymusowe wcielenie do wojska.

Niechętnie, pod presją przyjaciół, musi Bierut zgodzić się na „areszt domowy”. Jedynym pocieszeniem są ukończone książki i krótkie wieczorne spacery po pograżonych w mroku ulicach.

Wreszcie towarzysz wyoszażają go w „lewy” dowód. Trudno się przyzwyczaić do obcego nazwiska, ale Jerzy Bolesław Bielał jest o bywatelem carskim i może już swobodnie pracować, poruszać się po mieście...

A pracy nie brakło dla robotniczego działacza.

W małym sklepie LSS nr. 2 od świtu do późnego wieczora, a nie rzadko nocą pracuje towarzysz Bielał. Czy tylko sprawdza rachunki? Nie. Staranne wyraźne pismo pokrywa arkusze. Bolesław Bierut pisze jasne, mocne, przystępne artykuły, przygotowuje referaty.

Wygłasza je w świetlicy LSS która pełni pracą wychowawczą, pracą polityczną, wygłasza je na wiecach. LSS — to placówka lewicowa, przez którą nielegalne partie mają więz z masami.

Intensywna praca partyjna łączy się z ofiarną pracą w spółdzielni. Bierut — Bielał jest nie tylko jej kierownikiem i organizatorem, lecz wychowawcą wszystkich pracowników. „Jeżeli chcecie towarzysze, abyśmy mieli porządek, zaczynajcie od siebie samych” — często mawia, dając osobisty przykład sumiennosci i pracowitości. „Nie wstydziliście się „czarnej pracy” — wspomina jego współpracownicy. Gdy było mało ludzi, sam dzwigał worki... Można go było zobaczyć przy wózku z pieczywem, przy wadze, przy liczydłach...

Na terenie LSS zadziałała się współpraca między SDKPiL i Lewicą PPS. Bierut jest jednym z najbardziej konsekwentnych rzeczników wspólnej walki, zwalcząca oportunistów i nacjonalizm pilsudczykowskich agentów.

Bezkompromisowa postawa wobec zdradcy narodu i klasy robotniczej dyktuje mu na wielkim wiecu, plomienne słowa demaskujące pilsudczykowską PPS i narazą go na niebezpieczeństwo aresztowania. Musi opuścić Lublin.

Dalsze numery wylosowanych premii podamy w najbliższym numerze.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski po 250 złotych wylosowanych 3 bm.

90902	90967	223329	223385	239351
90905	90968	223330	223386	239353
90907	90969	223331	223387	239354
90908	90972	223334	223389	239358
90910	90973	223335	223390	239360
90913	90974	223336	223392	239361
90915	90975	223337	223393	239363
90916	90977	223338	223397	239364
90921	90979	223339	223399	239366
90925	90980	223341	223400	239368
90926	90985	223342	223401	239370
90927	90986	223343	223402	239372
90928	90988	223344	223404	239373
90929	90990	223346	223405	239374
90930	90994	223347	223408	239377
90932	90996	223348	223413	239378
90934	90997	223350	223414	239379
90936	90998	223351	223415	239381
90939	90999	223352	223417	239384
90940	223310	223354	223418	239385
90941	223302	223355	223419	239375
90942	223303	223356	223420	239386
90943	223305	223358	223421	239389
90944	223306	223359	223422	239390
90945	223309	223360	223423	239392
90947	223310	223361	223427	239391
90948	223313	223362	223430	239393
90949	223317	223364	223432	239398
90951	223318	223365	223433	241301
90953	223319	223366	223435	241303
90954	223320	223371	223438	241304
90957	223321	223372	223441	241306
90960	223322	223373	223444	241307
90961	223323	223375	223445	241308
90962	223326	223376	223447	241309
90963	223327	223377	223448	241310
90964	223328	223379	223449	241312
241318	241351	241371	241396	
241320	241352	241373	241399	
241321	241353	241377	252200	
241322	241354	241378	252202	
241323	241355	241379	252203	
241326	241356	241380	252207	
241331	241358	241381	252208	
241332	241360	241383	252209	
241333	241362	241384	252210	
241334	241364	241387	252212	
241337	241365	241388	252213	
241339	241366	241391	252214	
241340	241367	241392	252215	
241342	241368	241393		
241344</				

Przebudowa wsi polskiej

zapewnia wzrost stopy życiowej mas

W Planie 6-letnim wieś otrzyma 61 tysięcy traktorów i dziesiątki tysięcy różnych nowoczesnych maszyn rolniczych

POLSKA Ludowa zrobiła olbrzymi krok naprzód w kierunku przebudowy polskiej wsi, w kierunku odrobienia wiekowego zaniedbania i zacofania naszego rolnictwa. Prymitywne formy gospodarki chłopskiej, niesamowicie niska kultura rolna, znikoma ilość mechanicznego sprzętu — oto obraz wsi kapitalistyczno-obszarniczej Polski przedwojennej.

Dzisiaj wieś polska idzie wielkimi krokami na drodze postępu. Dzisiaj stać już nas na postawienie również i przed polskim chłopem zadania wzmocnienia tempa wszechstronnego rozwoju i unowocześnienia naszego rolnictwa.

PLAN 6-letni stawia zadania po ważnego zwiększenia produkcji rolnej, zadania podniesienia wydajności pracy na roli, staranniejszej uprawy ziemi i większego wysiłku na polu hodowlanym.

Silny wytwórca w rolnictwie rozwijać się będą w Szesćcioleciu w wolniejszym tempie niż przemysł, przede wszystkim ze względu na zacofaną jeszcze i rozdrobnioną strukturę rolnictwa, w którym przeważa drobnotowarowa gospodarka chłopska i dość znaczna rola gra jeszcze sektor kapitalistyczny. Jednak dzięki procesowi dobrowolnego zrzeszania się drobnotowarowych gospodarstw chłopskich w wielkie zespoły socjalistyczne gospodarstwa — rolnicze spółdzielnie produkcyjne, dzięki rozwojowi państwowych majątków rolnych i przekształceniu ich we wzorowe socjalistyczne gospodarstwa rolne, dzięki zwiększeniu pomocy państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz wzmocnieniu planowego oddziaływania przez państwo na drobnotowarową gospodarkę chłopską i regulowaniu jej — wartość produkcji rolnej wzrośnie w okresie 6-letnim o 50 proc. (tempo niespotykane w świecie kapitalistycznym).

WSZECHSTRONNY ROZWÓJ ROLNICTWA

PLAN 6-letni to plan wszechstronnego rozwoju rolnictwa. Rozwój przemysłu poprzez rozwój przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego, energetyki — tworzy bazę dla rekonstrukcji rolnictwa, dla zaopatrzenia go w do statecznej i rosnącej stale ilości w traktory i maszyny rolnicze, w samochody i paliwo, w nawozy sztuczne i elektryczność.

Z drugiej strony, wszechstronny rozwój rolnictwa niezbędny jest dla zapewnienia rosnącej ludności miast podniesienia stopy życiowej poprzez dostarczenie jej odpowiedniej ilości konsumpcyjnych artykułów rolniczych i rosnącej ilości surowców rolniczych dla rozwijającego się przemysłu.

Ogólna wartość produkcji rolnej w 1955 r. o 61 proc. wyższa w stosunku do wartości produkcji rolnej w 1937 r.

r. Wartość upraw roślinnych wzrosła o 39 proc. a produkcji hodowlanej o 68 proc.

Dostawy żywności do miast wzrosną w Planie 6-letnim o 88 proc. Szczególnie wydatnie wzrosną dostawy mąki pszennej, mięsa wieprzowego, wotowego i cielęcego, masła, mleka itp. Dostawy produktów hodowlanych będą dwa razy większe niż w 1949 r.

Przewiduje się w Planie 6-letnim większy wzrost produkcji towarowej rolnictwa niż ogólnej jego produkcji. W zakresie produkcji roślinnej największy nacisk położony będzie stosownie do rozbijających się zmian w kierunku spożycia na wzrost produkcji pszenicy i jęczmienia.

Ważnym zadaniem będzie rozbudowa bazy paszowej zapewniająca podstawę dla dalszego trwałego rozwoju hodowli.

Osiągnięcie planowanego wzrostu produkcji może być zapewnione tylko w drodze znacznego wzrostu wydajności z hektara, który dla czterech zbóż w 1955 r. wyniesie w stosunku do 1949 r. 41 proc. oraz znacznego wzrostu wydajności jednostkowej zwierząt.

11.000 TRAKTORÓW ROCZNIE

DLA zobrazowania wielkiego wzrostu produkcji maszyn rolniczych w Polsce wystarczy wyliczyć, że w 1955 r. produkować będziemy m. in. 11.000 traktorów, 750 kombajnów, 14.300 pługów traktorowych, 5.600 spnoważadek, 5.000 siewników traktorowych do zbóż, 6.000 młocarni motorowych itd.

Produkcja krajowa pokryje zapotrzebowanie na ok. 90 proc. maszyn rolniczych (wiele produkowanych po raz pierwszy w Polsce) i ok. 70 proc. traktorów. Pozostałe traktory, maszyny i narzędzia rolnicze otrzymamy głównie ze Związku Radzieckiego.

Ogółem w Planie 6-letnim nasze rolnictwo otrzyma 61.000 traktorów i dziesiątki tysięcy różnych nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych.

Produkcja krajowa wraz z importem pozwoli na łączne zaopatrzenie rolnictwa w nawozy w wysokości 40,1 kg na 1 ha zasiewów. Dla porównania podajemy, że np. we Francji zaopatrzenie w nawozy sztuczne sięgało przed wojną tylko 35,6 kg na 1 ha.

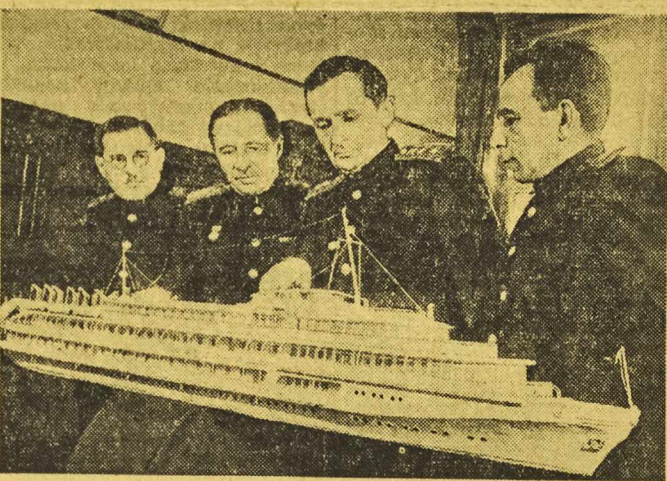
W ciągu szesćciolecia zostanie zelektryfikowanych 8.900 gromad, przy jednoczesnym zaopatrzeniu ich w silniki i urządzenia elektryczne, zwłaszcza użytkowania ze społecznego.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

W OKRESIE Planu 6-letniego zostaną stworzone również warunki dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną. Warunki te powstaną w drodze stworzenia bazy technicznej dla spółdzielczości produkcyjnej, w drodze szerokiej pomocy kredytowej i inwestycyjnej państwowej, w drodze wzrostu świadomości klasowej i bojowości mas biednych i średnich chłopów, w drodze wzrostu ich doświadczenia, w drodze wykucia niezbędnej ilości wykwalifikowanych kadr inżynierskich i agronomicznych i pomocy w tym klasy robotniczej. (mb)

Motorowe statki dla kanału Wołga-Don

WIOSNĄ tego roku, po zakończeniu budowy kanału Wołga-Don, zacznie kursować statki towarowe i pasażerskie na wielkiej arterii wodnej. Konstruktorzy opracowali projekty komfortowych statków pasażerskich i towarowych, przystosowanych do żeglugi na Wielkiej Wodzie. Stocznie radzieckie przystąpiły już do ich budowy. Na zdjęciu grupa konstruktorów nad modelem motorowego statku pasażerskiego. (Foto — CAF)



Ludność Bonn protestuje przeciwko adenauerowskiej polityce wojny i nędzy. Napis na transparentie głosi: „P recz z Adenauerem“ (Fot. — CAF)

Obchodzimy 100-rocnicę śmierci Gogola

Tradycje gogolowskie sa w Polsce dawne i trwałe

SPOTKALI się w Karlsruhe w końcu lata 1843 r.: wielki pisarz i satyryk rosyjski oraz wieszcz polski — Mikołaj Gogol i Adam Mickiewicz. Nie było to pierwsze zetknięcie. Mieli wspólnych przyjaciół: Puszkina, Wiazemskiego, księżnę Wołkowską; ongiś w Petersburgu obracali się w tych samych kołach ludzi, potępiających nikczemność samoderżawia; korespondowali ze sobą dłuższy czas; wzajemnie interesowali się swą twórczością. Gogol wyrażał zachwyt dla „Pana Tadeusza”. Zresztą uwagę jego przykuwały i inne utwory naszej literatury. Autor „Wieczorów na chutorze w pobliżu Dikanuki” z rozkoszą rozczytywał się w „Pieśniach polskich i ruskich ludu galicyjskiego” i żywił serdeczne uczucia dla ich twórcy, Bohdana Zaleskiego. Wertował niektóre pisma Mirosławskiego i Mochnackiego. Przychodziło mu to łatwo, znał bowiem język polski.

GOGOL BLISKI POLSKIM CZYTELNIKOM

GOGOL interesował się więc literaturą polską i sprawami polskimi. Z drugiej strony wzbudził i on w naszym kraju wielkie zainteresowanie. Przyczyniły się do tego nie tylko jego osobiste kontakty z pisarzami polskimi, nie tylko wieloletnia, utrzymywana między Warszawą a Petersburgiem za pośrednictwem młodzieży polskiej studiującej w Rosji, nie tylko bardzo rozpowszechniona wśród sfer inteligentnych znajomość języka rosyjskiego, ale przede wszystkim społeczna treść twórczości autora „Martwych dusz”.

Postępowe tendencje sztuki Gogola, jego demaskatorska krytyka warstw rządzących, ziemiaństwa, biurokracji, pelen serca stosunek do uciesionych i pokrzywdzonych sprawiły, że słowa autora rozprzestrzeniały się szeroko i szybko. Pisarz ukazujący zginięte caratu — ustrój, który podobnie jak naród polski ciemiężył naród rosyjski, jakże był bliski czytelnikom mickiewiczowskiego wiersza „Do przyjaciół Moskali”!

Toteż ukazują się liczne przekłady dzieł Gogola na język polski. W 1884 r. w Warszawie wychodził przekład „Pamiętnika wariata”, a w Wilnie przekład „Plaszcza”. W tym samym roku ukazują się też „Przygody Czyczykowa czyli dusze zmarłych”. W 1846 r. pojawiła się na półkach księgarskich „Rewizor czyli podróż bez pieniędzy”. W 1850 r. we Lwowie zostaje wydany przekład „Tarasa Bulby” — zaproskiej powieści.

Gdy w polskich kołkach postępowych rosła popularność Gogola, wśród reakcji pogłębiał się lek przed rewolucyjną treścią dzieł wielkiego satyryka. Szczególnie wyraźnie można to zaobserwować w drugiej połowie ubiegłego wieku. Obóz wsteczniczą najchętniej ignoruje postępową literaturę rosyjską. Celują w tym konserwatyści galicyjscy z hrabią Stanisławem Tarnowskim na czele. Wbrew ułożeniom Ciemnogród — Gogol pozostaje jednak ulubioną lekturą. Jego sztuki sceniczne cieszą się niesłabnącym powodzeniem.

NOWA POPULARNOŚĆ GOGOLA

ZARÓWNO jednak wówczas, jak i później — w Polsce międzywojennej twórczość Gogola nie jest dostępna dla wszystkich.

Inaczej rzecz się przedstawia w Polsce Ludowej. Skarbnica międzynarodowej sztuki stała się u nas dostępna dla każdego. Między innymi i Gogol zyskuje dziś w Polsce na nowo popularność. Na scenach naszych teatrów odbyło się kilkanaście premier „Rewizora” i „Ozenku”. „Martwe dusze” ukazały się w 100 tys. nakładzie. Przygotowywane jest obecnie zbiorowe wydanie dzieł Gogola.

Teraz, gdy z inicjatywy Swiatowej Rady Pokoju obchodzona jest setna rocznica śmierci wielkiego pisarza, do powszechnie składanego mu hołdu przyłącza się i Polska, gdzie tradycje gogolowskie są tak dawne i trwałe. F. Ch.

Niedyskrecje

„Niech pan nas stąd wywiezie!”

GEORGES Hamel, właściciel po stoju taksówek w mieście Holec, stan Massachusetts USA ogłosił w gazetach następujące ogłoszenie reklamowe: „Powiedz gdzie się znajdujesz — to wystarczy. Nasza firma, z pełnym komfortem odwiezie cię tam, gdzie będziesz chciał”.

Wkrótce po tym, Hamel otrzymał list od 22 żołnierzy amerykańskich z Korei: „Znajdujemy się 16 mil na południe od 38 równoleżnika, na polu ryżowym, trzeci rząd na prawo, od głównej linii drogowej. Niech pan nas jak najszybciej stąd wywiezie...” (cel)

Pan Lipski

rozdaje ordery

AMBASADOR rządu sanacyjnego w Berlinie, ten sam, który sprowadził do Polski Göringa, Franka i który czynił wszystko, by ułatwić Hitlerowi napad na Polskę we wrześniu 1939 r., znowu ukazał się na widowni. Gdzie? Oczywiście w USA, gdzie na przyjaciel Hitlera jest wielki popyt. Pan Lipski unięgł mianowicie odczyt na uniwersytecie w Chicago. Prasa amerykańska, z której czerpiemy tę wiadomość, nie podaje na jaki temat. Ale o czym mógł mówić pan Lipski? Na pewno o tym, że Hitler był genialnym człowiekiem i że trzeba kontynuować to, co zaczął i czego mu się nie udało zrealizować.

Po odczycie p. Lipski wręczył czterem profesorom amerykańskiego uniwersytetu ordery „Polonia Restituta”. Prawdopodobnie ze... swastyką. (p)

Prof. dr Sewern Szer

(2)

Małżeństwo i rodzina

Prawo w Polsce Ludowej

GDY w wyniku zwycięstwa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem i wyzwolenia ziem polskich, lud pracujący zdobył w Polsce władzę, Rząd Odrodzonego Państwa Polskiego postawił sobie jako jedno z pierwszych zadań dokonanie unifikacji prawa cywilnego. Prace nad stworzeniem jednolitego prawa cywilnego, nad usunięciem praw zabórczych, rozpoczęły się już w czerwcu 1945 roku. Unifikacja prawa cywilnego stała się faktem dokonany z dniem 1 stycznia 1947 r. Tj., czego przed wojną ówczesne rządy nie potrafiły dokonać w ciągu lat dwudziestu, dokonał w okresie półtora roku Rząd Polski Ludowej.

Nowe prawo rodzinne usunęło z Polski reakcyjne, kapitalistyczne, obecne kodeksy narzucone przez zabórców i wprowadziło prawo własne, oparte na zasadach postępowych, choć nie wyrażające jeszcze światopoglądu socjalistycznego.

Nowy Kodeks rodzinny, uchwalony w r. 1950, z mocą obowiązującą od 1.10. 1950 r., recypując szereg instytucji unifikowanego prawa rodzinnego, zmierza już do urzeczywistnienia tych zasad, które legły u podstaw socjalistycznego prawa rodzinnego w kraju Związku Socjalistycznego.

Kodeks rodzinny przejmuje z jednej strony następujące zasady unifikowanego prawa rodzinnego: trwałość związku małżeńskiego, całkowite równouprawnienie obojga małżonków zarówno w stosunkach wzajemnych, osobistych i majątkowych, jak i w stosunkach prawnych, które kształtują się między rodzicami i dziećmi, wysunięcie na plan pierwszy interesów małoletnich dzieci.

Z drugiej zaś strony, Kodeks ten podkreśla jeszcze silniej zasady trwałości małżeństwa przez zmniejszenie podstaw do jego unieważnienia, usuwa jakiegokolwiek różnic w sytuacji prawnej dzieci małżeńskich oraz dzieci, których ojciec nie jest mężem matki, wprawdzie w stosunkach majątkowych między małżonkami jako ustawowy ustrój majątkowy małżeński: wspólność dorobku (t. zw. wspólność ustawowa), zmienia istotnie instytucję przysposobienia, zezwalając na przysposobienie jedynie osób małoletnich i tylko dla ich dobra.

W szczególności podkreślić należy następujące zasady naszego prawa rodzinnego:

1 Trwałość związku małżeńskiego; Kodeks rodzinny, dopuszczając rozwody, zezwala na nie jedynie

w przypadkach, gdy małżeństwo już swych zadań społecznych nie może spełnić wobec powstałego z ważnych powodów zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego; mimo jednak stwierdzenia takiego rozkładu rozwód nie jest dopuszczalny, gdyby dobro małoletnich dzieci miało wskutek tego uciepnieć. Rozwodu nie może domagać się strona wyraźnie winna rozkładowi, chyba, że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód. I tylko wyjątkowo, mimo iż rozwód żąda strona wyłącznie winna rozkładowi pożycia małżeńskiego, zaś druga strona zgody nie wyraża, sąd orzecznie rozwód „mając na względzie interes społeczny... w przypadkach wyjątkowych, jeżeli małżonkowie pozostają w długotrwałym rozłączeniu”.

2 Należyte zabezpieczenie losu dzieci zrodzonych z małżeństw następnie unieważnionych lub rozwiedzionych, bowiem ani unieważnienie małżeństwa ani rozwód nie mogą być orzeczone „bez rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach obojga małżonków względem osób i majątku ich małoletnich dzieci”.

3 Całkowite zrównanie w prawach i obowiązkach obojga małżonków w ich wzajemnych stosunkach osobistych i majątkowych oraz całkowite zrównanie w prawach i obowiązkach ojca i matki, w ich stosunkach prawnych, jako rodziców, do dzieci.

Jak głosią przepisy Kodeksu rodzinnego, mąż i żona mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie; są obowiązani do wspólnego pożycia, wierności, wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli; małżonkowie rozstrzyga-

ją wspólnie o istotnych sprawach rodziny; w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu; oboje małżonkowie są obowiązani między innymi do dług sił i odpowiedzialności do swych możliwości zarobkowych i majątkowych przyczynić się do zaspokojenia potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli.

Prawo nasze opiera się na ustalonym w orzecznictwie radzieckim, utrwalonym w ustawodawstwie radzieckim uznaniu doniosłej społecznej pracy mężatek w rodzinie przy wychowaniu dzieci, przy prowadzeniu wspólnego gospodarstwa; uznanie to jest wynikiem przystosowania równouprawnienia kobiety, przyrównującego jej pracę we wspólności małżeńskiej do pracy zarobkowej męża. I dlatego prawo nasze stanowi, że przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb rodziny „może podlegać także w całości lub części na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i pracy we wspólnym gospodarstwie”.

Powyższa zasada tłumaczy przyjęty za wzorem ustawodawstwa radzieckiego system wspólności majątkowej jako system ustawy, najbardziej odpowiadający wspólności małżeńskiej, rodzinie i chroniący należycie prawa męża i żony.

W myśl tego systemu przedmiotem majątkowe nabyte przez któregoś z małżonków w czasie trwania małżeństwa, stanowiące jego dorobek, stają się wspólnym majątkiem obojga małżonków i tylko przedmiotem, jakie każdy z małżonków posiadał przed zawar-

ciem małżeństwa oraz które nabył przez spadek, zapis lub darowiznę, a nadto przedmioty osobistego użytku oraz potrzebne do wykonywania zawodu — pozostają własnością każdego małżonka.

Obowiązki i prawa rodziców wobec dzieci są jednakowe i niezależne od tego, czy pozostają oni w związku małżeńskim, czy chodzi o dzieci z małżeństwa, czy też pozamałżeńskie. Rodzice sprawują pieczę nad osobą i majątkiem dzieci „Obowiązki są — jak głosi Kodeks rodzinny — troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dzieci; powinni się starać o ich utrzymanie i wychowanie tak, aby były przygotowane należycie do pracy dla dobra społeczeństwa, odpowiednio do swych uzdolnień”.

4 Całkowite zrównanie dzieci pozamałżeńskich z dziećmi z małżeństwa. Dopuszczenie bez ograniczeń dochodzenia ojcostwa.

To zatarcie różnic między prawnym stanowiskiem dzieci z małżeństwa a dziećmi pozamałżeńskimi pozwala nie używać w przepisach prawnych terminów: „dzieci z małżeństwa” i „dzieci pozamałżeńskie”, ponieważ nie normuje się już odrębnie sytuacji prawnej jednych i drugich. Wystarczy operowanie przy regulowaniu tej sytuacji jednym terminem: „rodzice i dzieci”.

5 Nowe prawo ułatwia przysposobienie. Niszczyąc i tragiczne skutki ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej spowodowały duże ilości sierot. Chodzi o wprowadzenie ułatwień w przysposobieniu obcych dzieci, o umożliwienie stwo-

żenia rodzin zastępczych dla sierot.

W myśl Kodeksu rodzinnego przez przysposobienie powstaje między przysposobionym a przysposobionym taki stosunek, jak między rodzicami i dziećmi; przysposobienie można jedynie osobę małoletnią i tylko dla jej dobra; przy czym, jeżeli małoletni pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, przysposobienie może nastąpić jedynie w przypadkach wyjątkowych.

6 Jeżeli idzie o zagadnienie opieki nad małoletnimi nie pozostającymi pod władzą rodzicielską oraz nad osobami całkowicie ubezwłasnowolnionymi — nowe przepisy wprowadziły należyty nadzór i kontrolę ze strony sądu jako władzy opiekuńczej nad działalnością opiekuna, zabezpieczyły interesy osób poddanych opiece. Wprowadziły one jako obowiązek obywatelski objęcie opieki przez tego, komu ją powierzyła władza opiekuńcza.

Przyznała nasza Konstytucja rejestrując i utrwalając to, co już zostało osiągnięte w dziedzinie stosunków rodzinnych, zawiera trzy doniosłe zasady:

Po pierwsze zasadę, która głosi, że „kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, społecznego i kulturalnego” (art. 66).
Po drugiej zasadę, w myśl której: „Małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (art. 67).
Po trzeciej zasadę, która stanowi, iż „Polska Rzeczypospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszerze możliwości rozwoju” (art. 68).

- 1500 racjonalizatorów
 - 1000 projektów
 - 3 miln. zł oszczędności
- oto bilans pracy lubelskich klubów techniki**

PRZY 11 związkach branżowo-produkcyjnych na Lubelszczyźnie istnieją 34 kluby techniki i racjonalizacji, skupiające 1500 osób (w tym 8 kobiet). W ciągu 2 lat ich członkowie zgłosili 1000 projektów, wniosków technicznych i usprawnień. 400 z nich znalazło zastosowanie, przynosząc naszej gospodarce 3 miliony zł oszczędności. Twórcy po myślowo otrzymali tytułem premii 250.000 zł.

Najlepiej pracują kluby przy Weźle Kolejowym PKP, Kraśnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych i Fabryce Samochodów Ciężarowych. W tym ostatnim zakładzie klub powstał niedawno, niemniej w okresie 7 miesięcy ma już poza sobą poważne osiągnięcia. Jego 52 członków zgłosiło 35 projektów, z których 25 zastoso- wano w produkcji. Wzorując się na doświadczeniach radzieckich, klub zorganizował brygadę wynalazców. W takiej brygadzie kolektywnie pracuje inżynier lub technik oraz dwóch robotników. Najlepsze rezultaty uzyskała brygada, kierowana przez technika Zdzisława Dudka. Wśród racjonalizatorów wyróżniają się: Henryk Sztarkman — szlifierz, Zygmunt Kufrejski — ślusarz, inż. Glowacz i Iżykowski.

Aby robotnicy FSC mieli możliwość lepszego zapoznania się z ostatnimi zdobyciami nauki, organizowane są dla nich pokazy filmowe z zakresu rozwoju techniki. Dyrekcja fabryki, wszystkie inżynierowie i technicy specjalną troską otaczają klub i po szczególnych racjonalizatorów

Georges Derville

Francuska maskarada

Obniżka cen na artykuły... niesezonowe nie wprowadzi w błąd opinii publicznej

(Korespondencja własna API z Paryża)

WUSTROJU kapitalistycznym najprostszą drogą zwolna swój właściwy cel i znaczenie. Konieczność maskowania polityki odrzucającej przez ogromną większość społeczeństwa zmusza kapitalistycznych kierowników na wyjątkowo do szukania osobliwego słownika, który znana i utartą formę wypełnia najmniej oczekiwaną treścią.

Nowy typ elektrycznego traktora w ZSRR

PROFESOR Akademii Rolniczej imienia Timiriaziowa, doktor nauk technicznych P. Listow, który od wielu lat pracował nad problemem orki elektrycznej oraz opracował pierwsze modele radzieckiego traktora elektrycznego, pracuje obecnie nad stworzeniem takiego traktora elektrycznego, który czerpie energię z Kujbyszewskiej, Stalingradzkiej i Kachowskiej elektrowni wodnych nie tylko wykonywałby prace polne (orkę, siewy itd.), lecz mógłby być wykorzystany do szczytowego zraszania roślin uprawnych.

Wiadomo od dawna, że zarządzenie „obronne” oznaczają przygotowanie do nowej agresji i wysięg zbrojeń. Nikogo nie dziwi, że „wspólnota europejska” nie ma żadnego związku ani ze wspólnotą, ani z Europą, a nazwa „armia europejska” stanowi jedynie modną formułę maskowania odbudowy żadnego rewanżu Wehrmachtu. Wszystko to czynią rządy kapitalistyczne w złudnej nadziei, że im więcej mas lub osłodzenia przynajmniej zbyt gorzkiej do przelknięcia pigułki.

TAK samo postępuje obecny rząd francuski. Premier, który jest pierwszym „uznanym” — z tego samego słownika — od czasu wyzwolenia Francji, nawet w tej dziedzinie nie zdobył się na oryginalność. Jego kampania „znizki cen” jest wytartym sloganem, sloganem powtarzającym bez przerwy przez kolejne gabinety od czasu sławetnego „eksperymentu” Blumy. Za każdym razem „eksperymenty” te kończyły się gwałtowną wyżką cen i kosztów utrzymania, których inicjatorem stawał się... sam rząd.

W krajach demokracji ludowej o znizce cen mówi się, gdy ona nastąpiła. Wydarzenie takie omawia się z dumą jako sukces twórczego wysiłku całego społeczeństwa. We Francji długo, szumnie i szeroko komentuje się znizkę cen, która... nigdy nie następuje.

JAK UMARLEMU KADZIDŁO...

OD kilku dni szpalty wszystkich dzienników reakcyjnych roją się od sżnistych artykułów, zapowiadających znizkę cen i notujących coraz to nowe rozmowy premiera z przedstawicielami spółek kapitalistycznych. Rozgłoszenia paryska nadaje specjalne audycje.

Wielkie domy towarowe, których zyski (ujawnione) wzrosły czterokrotnie od czasu usunięcia komunistów z rządu, wywiesili na kilkunastu artykułach duże napisy „w obronie franka — znizka 5 proc.”. Zniżka ta pomoże walucie francuskiej jak umarlemu kadzidło. Nie można tego samego powiedzieć o kieszeni właścicieli domów towarowych.

Zakończony ostatnio w Paryżu proces „Miedzynarodówki zdradców” był początkowo traktowany przez jego inicjatorów jako wielki „festiwal sądowo-propagandowy” — do czasu kompletnego fiaska imprezy. Eksperyment rządu można ocenić jako „festiwal znizki cen z opóźnieniem”, gdyż karna wał już minął.

Bardzo sprytnie został przystawiony sam mechanizm przedsięwzięcia. Dziennik „Combat”, którego nie można posądzić o tendencje postępowe, zanotował, że w nocy, poprzedzającej „spon-taniczną znizkę cen”, w niektórych wielkich domach towarowych stare ceny zostały zastąpione wyższymi, po czym dokonano reklamowej „znizki”, aby za-chować marżę zysków.

Przyjmując nawet, że tego rodzaju wypadki nie były powszechne, można stwierdzić co innego: znizka dotyczy artykułów nie należących do codziennego użytku, tzw. resztek, lub zapasów zimowych. Rokrocznie z nadzieją por-ry letniej wszystkie sklepy przeprowadzają reklamową sprzedaż

resztek zimowych po niższych cenach. W roku bieżącym jedynie odmiennie jest zastąpienie napisu „wyprzedzić” napisem „w obronie franka” i to na niektórych tylko artykułach.

UKRYTE CELE MASKARADY

DEKRETEM rządu ceny zostały zablokowane według poziomu z 1 marca br. Otóż od września 1951 r. koszty utrzymania wzrosły o 15,6 proc. Gdyby rząd nosił się poważnie z zamiarem przeprowadzenia prawdziwej znizki cen, to powinien je sprowadzić do poziomu z września ubiegłego roku. Tymczasem rząd sankcjonuje tę skandaliczną znizkę cen, ofiarując piękny podarek spółkom kapitalistycznym.

Cała maskarada nie zasługiwała by na większą uwagę, gdyby nie ukryte cele operacji. Prowadząc hulaśliwą kampanię rzekomej znizki cen rząd szuka pretekstu, by przeciwstawić się szustym z daniam klasy robotniczej podwyżki plac. Drugim celem rządu jest próba stordowania projektu ustawy o ruchomej skali. Nie było rzeczą przypadku, że właśnie w okresie kampanii rządowej rada re-publiki odrzuciła kadubowy zresztą projekt ruchomej skali, przy-jętą w pierwszym czytaniu przez Zgromadzenie Narodowe.

Premier, który sam jest wice-przewodniczącym Izby Pracodawców przemysłu skórzanego, który jest przyjacielem banków i trustów — jest zarazem wrogiem robotników. Zablokowanie plac, odmowa ruchomej skali, drańskie redukcje kredytów budżetu cywilnego na odbudowę i inwestycje, rosnące bezrobocie, ograniczenie prawa strajku, zmniejszenie świadczeń ubezpieczalni społecznej — oto prawdziwy program rządu francuskiego wobec klasy robotniczej! Całkowita amnestia dla wielkich oszustów podatkowych — oto prezent dla kapitalistów!

Wzrastająca fala strajków i manifestacji świadczy, że klasa robotnicza orientuje się w sytuacji. Lud Francji zdaje sobie doskonale sprawę, że polepszenie warunków bytu i prawdziwa znizka cen może być jedynie przyniesie masowa redukcja kredytów na przygotowania wojenne i awanturę inchochińską, o-podatkowanie zysków kapitalistycznych, przywrócenie normalnej wymiany handlowej z wszystkimi krajami — słowem radykalnie zmiany politykę tylko rząd jed-ności demokratycznej, rząd pokoju i postępu.



WITEK — ZMP-owiec ze Złoty był zapytany nas o dzieje Bolka II księcia świdnicko-jaworskiego.

BOLKO II był jednym z najznaniejszych księży śląskich. Nosił on również tytuł margrabiego lużyckiego (uczestniczył bowiem w wykupieniu Łużyc od margrabów misieńskich w 1264 r. za 9 tys. kop groszy).

Księżstwo Bolka II nazywano na wet państwem, ponieważ było ono zupełnie niezależne, tak od królestwa czeskiego, jak i od cesarstwa. Bolko II rządził księstwem swidnicko-jaworskim przez 42 lata i przez cały okres starał się o powiększenie swego państwa nie drogą podbojów, lecz przy pomocy układów i wykupów.

W 1266 r. Bolko II wykupił od Czechów księstwo Złoty Stok, gdzie znajdowały się złotodajne kopalnie. W tymże roku zdobył w posiadanie dożywotnie Kluczbork, Buczynę i Wolczyn. W 1288 r. kupił połowę księstwa brzeskiego od Wacława, syna księcia brzeskiego Bolesława.

W 1289 r. Bolko II sprzedał swoje księstwo Grodzko, sprzedany przez księcia brzeskiego i legnickiego księcia wrocławskiego, z którego Bolko miał zatarg.

Król czeski i cesarz rzymsko-niemiecki Karol IV Luksemburgen (ten, który stworzył złotą bullę), docenił znaczenie Bolka II, toteż po śmierci cesarowej Anny, postanowił ożenić się z wdową dołączył do córki Bolka II, Anny. Małżeństwo to poprzedziło wiele ważnych aktów politycznych. Mianowicie król węgierski Ludwik (siostrzeniec Kazimierza Wielkiego, który potem został również królem polskim) w 1253 r. zrzekł się wszelkich praw do księstwa świdnicko-jaworskiego (a był krewnym Bolka II) oraz zwrócił Karolowi IV Buczynę i Kluczbork i zwrócił go z długów, wobec Kazimierza Wielkiego, w zamian za co Karol IV zrzekł się zwierzchnictwa nad księstwem i plebem i pretensji do innych ziem marawickich.

Bolko II zmarł 28 lipca 1288 r. Z kolei księstwem rządziła jego żona Anna, a po jej śmierci księstwo świdnicko-jaworskie odziedziczył cesarz Karol IV inne dziedziczne państwa bolkowe zostały przyłączone do księstw śląskich.

Bolko II pochowany jest w klasztorze krzeszowickim.

Grzechołka dla cesarskiego syna i łyżki od uroczystych bankietów

Srebro z glinu

obchodzi jubileusz 125-lecia

WROKU bieżącym przypada 125 rocznica odkrycia metalu, który zrobił zawrotną karierę. Tym metalem jest glin czyli aluminium.

Wykrył go w roku 1827 chemik i medyk w jednej osobie Fryderyk Wöhler, urodzony w roku 1800 a zmarły 70 lat temu. Wöhler był znakomitym odkrywcą, z jego bowiem nazwiskiem wiąże się odkrycie dwóch innych pierwiastków: berylu i litru oraz wytworzenie sztucznie ciała organicznego — mocznika, czym obalili panującą wówczas teorię, że ciała takie mogą powstawać wyłącznie w organizmach.

Wöhler, otrzymawszy proszek glinu, zapewne nie przypuszczał, że zrobi on taką zawrotną karierę. Wykryty metal otrzymał nazwę aluminium od łacińskiego słowa alumen, co oznacza alun, w skład którego wchodzi siarczek glinu. W języku polskim aluminium otrzymało nazwę glinu, jest bowiem składnikiem gliny.

W ciągu 125 lat metal ten, lekki, bo zaledwie 2,6 razy cięższy od wody, odporny na działanie powietrza, dobrze przewodzący elektryczność i ciepło, plastyczny w obróbce, dający doskonale stopy, a obecnie również bardzo tani — stał się niezbędnym i szeroko używany w różnych przemysłach.

„Srebro z glinu”

UKAZAŁ się światu po raz pierwszy publicznie na wystawie paryskiej w roku 1855 jako „srebro z glinu”. To „srebro” wyprodukował we Francji Deville, który też rozpoczął produkcję glinu na skalę przemysłową. Ponoć pierwszym przedmiotem z glinu była... grzechołka dla syna Napoleona III Zona Napoleona tylko w czasie uroczystych bankietów kazala podawać łyżki aluminiowe. Był to wówczas bardzo drogi metal. Tak wysoko go ceniąc, Napoleon ofiarował królowi Syjamu łańcuszek aluminiowy do zegarka! Ale bo też i niewiele produkowano wówczas glinu.

Cyfra produkcji podaje inż. Toppik w „Horyzontach techniki” (wraz z wieloma innymi wiadomościami o produkcji i zastosowaniu glinu). Otóż w roku 1900 produkcja glinu wynosiła 7000 ton, dziś 4 miliony! I ce ny spadły tak, że garnek aluminiowy stał się przedmiotem powszechnego użytku, a łyżka aluminiowa, którą szczyła się cesarzowa Genia jest raczej lekceważona przez dzisiejszą Genię Wątróbkową, wiechowską bohaterkę.

Wspaniała kariera

KARIERĘ swą zawdzięcza glin swym właściwościom, które za-częto wykorzystywać szczególnie od roku 1914 — od czasów rozwoju przemysłu lotniczego. Dziś glin znajduje szerokie zastosowanie w najnowocześniejszych przemysłach. Istnieje obecnie spora ilość stopów, jak zna-ne powszechnie duraluminium, które stosuje się w lotnictwie i w rozmaitych konstrukcjach, gdzie zastępuje stal jako o połowę lżejsze a równie wytrzymałe. Wspaniałym złotym polskim odznacza się brąz glinowy.

Glin zachował swą cenę tylko jako związek z tlenem i z innymi pierwiastkami w postaci drogich kamieni, jak korund, tylko o jeden stopień mniej twardy niż diament, rubin, szafir. Popolnitszy już jest w szmirglu, stosowanym w przemyśle szlifierskim, a poza tym najpospolitszy — wszędzie na świecie, stanowi bowiem ponad 7 proc. składu skorupy ziemskiej w postaci skałeni, boksytów, gliny.

W metodach produkcji glinu duże zasługi położyli uczeni rosyjscy, m. in. Bayer, który opracował metodę otrzymywania czystego glinu drogą elektrolityczną.

„Wiek aluminium”

SZYBKĄ i piękną karierą glinu upoważniono do nadania naszemu stuleciu nazwy „wiek aluminium”. Nasze stulecie ma również słuszną prawa i do innych nazw: „wiek elektryczności” i „wiek energii atomowej”. Nazwy te jednak będą dopiero w pełni usprawiedliwione, jeśli 125-letni jubilat, obok energii elektrycznej i atomowej, sta-nie się elementem produkcji służącej pokojowi i budowie oraz lepszemu jutra dla całego świata.

W. Luźwik Liksza

„Tłumaczenie”

ZACZYNA zwykle się od tego, „ze młodość musi się wyszumieć”

Pobil Jednego, czy drugiego... To jeszcze młokos, pan rozumie.

Obrzucić śniegiem kobiecną, Zelżyć, obrabić taki umie, Leczyć żeby ponieść za to winę? ...To przecież młodzi... pan rozumie.

Ze tam kasielem kogoś macną, Lub że zrabował coś tam w tłumie, To jednak duszę chłop ma zacząć... I młodzi jest, no pan rozumie.

Ze pije nieraz, jak to chłopiec Te kilka litrów wypił w sumie Przydomkiem „pijak” chcą mu... Niesprawiedliwie... pan rozumie.

Często przejawy tej „młodości” Nainni tak tłumaczy sobie, A chuliganom brońć prościej I jak robili — dalej robia.

A przecież można, nawet trzeba Droga otwarta w sporcie, pracy, Szumieć młodością, tak jak drzewa, Nie szumowina — jak lajdacy.



Amerykański smoczek dla neohitlerizmu. (Rys. Józef Modzelewski)

Wśród nowych książek

POMNIK ZŁEJ SŁAWY

Aleksy Nowikow - Priboj — „Cuszi-ma”. Księga druga. Państwowy Instytut Wydawniczy. Przełożył Wiadysław Broniewski. Wydanie nowe. Str. 520. Cena 22 zł.

Druga część słynnej opowieści Aleksiego Nowikowa-Priboja o największej w historii wojen morskich bitwie pod Cuszima, zawiera opis samej bitwy oraz dalszych losów tych niezłomnych marynarzy rosyjskich, którzy zdołali wymyśnić życie z owego dramatu, w godzinę mierzyc zawionętego przez zbrodniczą nieudolność carskiej admirałcji.

Ponad 5 tysięcy ludzi, ponad 20 okrętów znalazło grób na dnie ciemny kuszimskiej. Ludzie ci walczyli mężnie, choć nikt z nich nie wierzył w zwycięstwo, wielu nie rozumiało sensu walki. Rosyjscy marynarze kochali swą ojczyznę, ale w owe czasy Rosja rządziła carat, carscy generałowie i oficerowie podzieli na śmierć tysiące ludzi, oszukiwanych hasłami patriotyzmu.

Opowieść Nowikowa-Priboja odsłania obraz ustroju tak odrażający, taki bezmiar głupoty i podłości dowodzącej armii i floty carskiej, tyle pogardy dla ludu, tyle ucisku człowieka, że sam tylko dramat Cuszimny wydaje się dostatecznie silnym powodem do spiew-wiedliwego gniewu mas, objawionego w Rewolucji. A wszak Cuszima była tylko jedną z zbrodni haniebnego ustroju.

Opowieść czyta się bez wtychnienia, tak żywo porusza ona wyobraźnię czytelnika tak mocno przemawia prawda historii. ...po wsze czasy — kończy swą opowieść Nowikow - Priboj — wyspa z „Ośmiu uszami” będzie pomnikiem złej sławy reżimu carskiego, pomnikiem mroku i milczenia. Reżim carski runął w pył, ale pamięć jego zbrodni uczy dziś nienawisć do tych, którzy nie przestali myśleć o narzuceniu światu ustroju — niewoli, ucisku mas i pogardy dla czło-wieka (g)

Cytryny i zez

DWA kolejne numery emigracyjnego tygodnika „Wiadomości” zamieszczały artykuły Stanisława Mackiewicza.

Kto zacz — Mackiewicz? Przed wojną wspomagał on swą piórną kresowych obszarńnik... w Londynie, też pisał, choć obecnie robi to już na rzecz byłych obszarńników i fabrykantów. O wodzach emigracji, o tych, którzy wzięli niedawno udział w zjeździe zdradców, czyli w tzw. „konferencji środkowoeuropejskiej”, Mackiewicz pisze z dumą: „...większość, to moi zażyli znajomi, żyjący dla mnie uczucia przyjacielskie...“ Do tych to przyjaciół i do ich znajomych zwraca się Mackiewicz w swych artykułach zamieszczonych w „Wiadomościach”.

„U Anglików — powiada Mackiewicz — nie mamy nic do stracenia, uważają nas za wycisniętą cytrynę na smietniku londyńskim jakkolwiek „angielską” orientacja emigracji polskiej jest kompletnie politycznie bezmyślna”.

Ze słów tych przebija nuta żalu do angielskich gospodarzy. Pan Mackiewicz uważa widocznie, że on i jego „zażyli znajomi” nie są jeszcze wycisniętą cytryną. Przeciwnie — są jeszcze pełni temperamentu i wigoru, mogą się jeszcze przysłużyć „sprawie”, czyli szcekać tak głośno, że aż w całym emigracyjnym Londynie będzie słychać.

Nie interesuje nas jednak w tej chwili wymiana szczereści pomiędzy angielskim departamentem do spraw dywersji i szpiegostwa, a jego rozżalonymi funkcjonariuszami. Zwrócimy natomiast uwagę na wyrażenie „orientacja emigracji”.

Żeby zrozumieć, co się za nim kryje, trzeba sobie uświadomić, że tzw. „działacze” emigracyjni patrzą na świat jakimś potwornym zeszem. Jednym okiem śledzą możliwości łatwego zarobku, a drugim wypatrują okazji do głośniejszego naszekiwania przeciw Polsce Ludowej.

Rzecz nie przedstawia się tak prosto. Londyński smietnik emigra-cyjny gnije. To fakt. Ale nie gnije ot, tak, po prostu. Smietnik ma „orientację” polityczną i — jak domaga się p. Mackiewicz — powinien ją zmienić. Dlaczego? Znowu kwestia zez. To oko, które wypatruje walutę, okręciło się wzdrom emigracyjnym dookoła glo-

wy. Stało się to wtedy, gdy Truman sypnął setką milionów dolarów na dywersję i szpiegostwo przeciw krajom obozu pokoju, przeciw nam. Z funduszu tego zacierpnięto na zorganizowanie owej „konferencji środkowoeuropejskiej”, na której zdraczej, w obecności przedstawiciela amerykańskiego departamentu stanu popisywali się swoją wojowniczością i zjadłością.

W związku z tą konferencją p. Mackiewicz, w drugim z kolei artykule w londyńskich „Wiadomościach”, snuje swe zezowate rozważania o „orientacji”. Najpierw długo go rozowodzi się o wynikach konferencji i stwierdza, że są one miżerne, bo nikt się nimi nie przejął, a już najniżej Anglię. A to żył znak dla emigrantów. Naszekiwania kundla nie słyszą nawet gospodarze. Wobec tego Mackiewicz staje się brutalny. Od konferencji środkowoeuropejskiej przechodzi do... tzw. Zjednoczonej Europy. Rąbie bez ogródek:

„Polityka polska (tzn. emigracyjna, oczywiście — A. R.) nie powinna się przejmować konferencją środkowoeuropejską... powinna natomiast się zastanowić czy jest za zjednoczeniem Europy, czy też maszeruje w ogonie tych, co ton program chcą sabotować”.

I po dbugich wywodach Mackiewicz stwierdza kategorycznie: „Musimy powrócić do amerykańskiej koncepcji zjednoczonej Europy i trzymać się jej...”

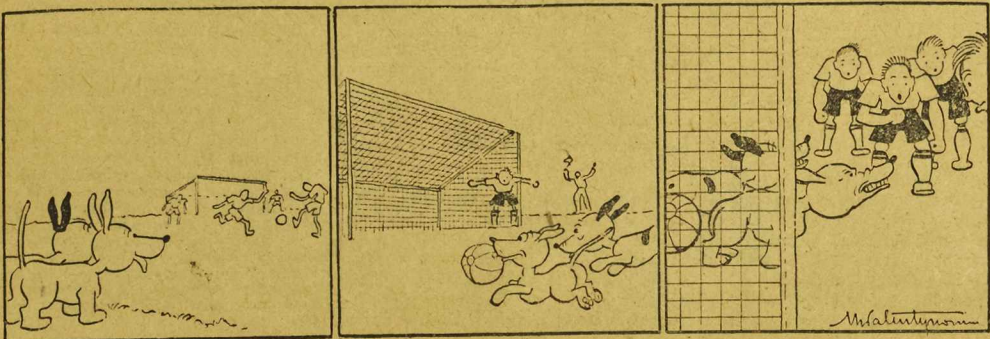
Ze słów tych bije radość. Śmieją się emigracyjne, kalekie oczy. Wypatrzyły wreszcie korzyść, obfite korzyści. Są w nim i dolary z funduszu zdraczej Trumana i nadzieje na wiele więcej. Przeciż „zjednoczona Europa” to amerykańsko-hitlerowski plan wojenny, to „Europa aż po Ural” — jak butnie stwierdza zachodni-niemiecki minister Hallstein, to ewentualny powrót pana Mackiewicza do radziwiłłowskich włók...

Hej wy, cytryny na londyńskim smietniku — wola Mackiewicza — pokażemy, że nie jesteśmy jeszcze zupełnie wycisnięte. Nie dajmy się przegonić cytrynom hitlerowskim. Razem z nimi bądamy podparą amerykańskich planów wojennych. Jak widzimy smietniki historii nie gniją zwyciężajnie. Wyrastają na nich pokraczne ptworki o chei-wych acz zezowatych ślepiach. Stroją się w „orientację” polityczną, które cuchną zgnilizną i zbrodnią. Ale na to nie ma rady, skoro się vegetuje na smietniku.

A. RUMIAN

M. Walentynowicz

Najlepsi bramkarze



Zobowiązania pracowników WKKF

NA OSTATNIM zebraniu pracownicy wrocławskiego WKKF podjęli zobowiązania mające na celu wciągnięcie dolnośląskich sportowców do akcji na rzecz Odbudowy Warszawy.

Między innymi pracownicy WKKF zobowiązali się:

1. Wydelegować z każdego kółka najlepszego sportowca do Zakładowego Komitetu Odbudowy Warszawy.
2. Uzgodnić z Radami Okręgowymi Zrzeszeń włączenie kół do organizowania imprez sportowych z których dochód przeznaczają się na SFOS.
3. Zorganizować centralną imprezę sportową na terenie Wrocławia w miesiącu maju z której dochód przeznaczyć na SFOS.

Wrocławianin Świerczek doskonale walczył z Kierem

W pierwszym dniu mistrzostw WP jakie odbywają się w Torontu rozegrał spotkanie bokserskie. Turniej bokserski rozgrywany jest systemem każdy z każdym. Z czołowych pięciarczy na ringu zabrakło Gościńskiego i Mulara, którzy są kontuzjowani.

Spśród stoczonych w pierwszym dniu spotkań na wyróżnienie zasługują pewnie zwycięstwo w wadze lekkiej Soczewińskiego nad mistrzem W. P. Kuźmińskim (Marynarka) oraz doskonała postawa Świerczka (Wrocław) w wadze muszej z Kukielem (Warszawa) (zwyciężył Kukiel) i Wyłangowskiego (Bydgoszcz) w wadze ciężkiej z zawodnikiem warszawskim Stecem (zwyciężył Stec).

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Walczący w wadze półśredniej Debisz natrafił na niespodziewanie silny opór ze strony młodego marynarza Kato. Zwyciężył nieznacznie na punkty Debisz.

Słowo sportowe

Wielka impreza sportowa wrocławskiego DOSZ-u w Oleśnicy

Kilkaset chłopców i dziewcząt zdobędzie odznakę SPO i uzyska klasyfikację



OLEŚNICA przygotowuje się na przyjęcie najlepszych sportowców, uczniów dolnośląskich Szkół Zawodowych. Przez trzy dni 7, 8 i 9 bm. na miejscowym boisku i salach sportowych kilkaset chłopców i dziewcząt uczestniczyć będzie w zawodach na odznakę SPO i BSPO.

Ping-pong

PING-PONGIŚCI wrocławskiego Ognia kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa na drużynowych mistrzostwach Polski, jakie odbywają się w Lublinie.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6. Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6.

Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6.

Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6.

Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6.

Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6.

Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6.

Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Podczas spotkań półfinałowych wrocławianie pokonali gładko groźny zespół Górnik Świętochłowice 6:1.

Gorzej wiodzie się drużynie Stal Pałafawu. W drugim dniu mistrzostw przegrała ona z Ogniem Kraków 2:6.

Do niespodzianek w meczach półfinałowych należy zwycięstwo krakowskiego Ognia nad Budowlanymi Warszawa 6:4.

Ci, którzy przyjadą do Oleśnicy już ze zdobytymi odznakami w toku zawodów uzyskają klasyfikację sportową.

Oprócz uczestnictwa w konkurencjach sportowych z DOSZ-u wezmą udział w wieczornych i występach kółek amatorskich.

WIELKA IMPREZA MŁODZIEŻOWA

MŁODZIEŻ dolnośląska powitała z radością zwołanie na dzień 22 lipca w Warszawie wielkiego 200-tysięcznego zlotu młodych przodowników.

Poniedziałkowy zjazd w Oleśnicy będzie doskonałą okazją dla młodych, dolnośląskich sportowców nie tylko wypróbowania swych sił na boisku, lecz i omówienia przygotowań do warszawskiego zlotu. Nie ulega wątpliwości, że uczniowie DOSZ-u podejmą liczne zobowiązania, które przyczynią się do podniesienia wyników.

NA STADIONIE W OLEŚNICY

NAJWAŻNIEJSZE to zdobycie odznaki SPO i BSPO.

W czasie zlotu przeprowadzone zostaną próby gimnastyczne, strzelanie z wiatrówki, tor przeszkód, trójbój lekkoatletyczny (bieg, skok, rzuty) oraz gry: siatkówka, koszykówka oraz piłka ręczna 7-osobowa.

Niezależnie od tego odbędą się w dniach 7-9 lipca zawody, podczas których posiadacze odznak

SPO i BSPO uzyskają klasę młodzieżową i III.

Startować więc będą gimnastycy, lekkoatleci, piłkarze, ping-pongiści, kolarze, szermierze, bokserzy oraz szachiści. (Bil)

Kalendarzyk imprez

Godz. 11-ta — ul. Trzebnicka. Start do wyścigu kolarskiego na 50 km.

Godz. 11-ta — Stadion Olimpijski. Bieg na przelaj.

Godz. 12-ta — Stadion Kolejarza Niskie Łąki.

Ogniu — Włóknarz Brzeg. Towarzyski mecz piłkarski.

Godz. 15.30 — Stadion na Grabiszynie.

Górnik Walbrzych — Stal Pałafawu. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi.

Godz. 13-ta — Hala OWKS ul. Saperska.

Ogniu — AZS. Spotkanie koszykówki drużyn kobiecych.

Godz. 18-ta — Ogniu — AZS. Mecz drużyn męskich.

Mecze ligowe

DZIŚ rozpoczynają się rozgrywki I-cj ligi piłkarskiej o Puchar ZMP.

W Warszawie miejscowy Kolejarz zmierzy się z Unią Chorzów, w Bytomiu Ogniu spotka się z Gwarą Kraków, w Poznaniu Kolejarz grać będzie z Bułowlanymi Chorzów i w Radlinie Górnikiem z CWKS.

Ostatni mecz beniaminków I-cj ligi: Budowlanych Gdańsk i OWKS Kraków odbędą się w Gdańsku.

Kolarze Belgii, w wyścigu W-B-P

Do V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju napływają dalsze zgłoszenia. Ostatnio swój udział w Wyścigu Pokoju zapowiedział Belgijski Związek Kolarski (LVB).

Belgowie przysyła do Polski następujących zawodników: Bauwens Arsen, Raymond Robert, van Royen Schil Louis, Virhels Joseph i Verschueren Gustav.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Kierownikami ekipy będą: Brouwers i Boonena.

Władysław Zesławski

Spawacz pierwszej wody

Bo towarzyszy Romanowicz — „materialowy” — to taki oficer od zaopatrzenia całego działu w części i materiał potrzebny do produkcji całego wydziału. A... zapomniałem wam jeszcze powiedzieć, że rzecz cała działa się na Wydziale W-I/P. Martwił się więc „Materialowy” Romanowicz, czy podola zadaniu. Zobowiązali się ludzie, każdy wziął solidnie na barki — no, a z nimi i on, Romanowicz. Tak, ale on jest sam, a tu przeszło czterystu ludzi. Jeszcze przed kuźnią westchnął i przypomniawszy sobie Janek, powiedział do siebie:

— Oj, ten Janek, ten Janek!... Jak się więc już rzekło, Janek tego dnia przystąpił do roboty. Nie tylko zresztą Janek. Coły wydział W-I/P, cały Pałafawu.

Szkoda, droższy wielka szkoda, że nie widziacie, że nie możecie zobaczyć jak idzie tu robota, w Pałafawu.

Ale zresztą myślę, że i u was, w waszych zakładach, które również poszły za przykładem wrocławskiej fabryki wagonów nie jest gorzej. Nie będą więc opisywać szczegółów i wrócić do sprawy Janka.

Wiecie więc, że bohater nasz potrafi zrobić robotę, że robota pali mu się w rękach. Nie też dziwne, że radca oddziałowy kręcił jeszcze długo głową nad kartką z zobowiązaniem. Nie wiem, czy myślał o tym, że Janek mógłby więcej zrobić, czy co... dość, że kręcił głową i kręcił, a potem machnął ręką i zobowiązanie odniósł do rady.

Robota szła aż miło. Romanowicz dwoił się, troił, biegł do kuźni, biegł do warsztatu mechanicznego po części, nie czekał, aż mu zaledują, sam ładował, albo na ramionach niósł do siebie. Żeby mu tylko nikt nie czekał, żeby nie tracił czasu, żeby Romanowicz wyuiazał się w stosunku do swoich towarzyszy z zobowiązań. No, ale robota, szła. Nie można powiedzieć.

Tu pozostanie na małą dygresję. Pomóżcie ona nam lepiej zrozumieć pewne rzeczy. Wy wiecie, że często w wielu zakładach mamy tak zwane „wąskie gardła”.

To są takie miejsca produkcji, na które trzeba szczególną zwracać uwagę. I to nie tylko, żeby jeden pilnował tego. Nie. Wszyscy muszą. I dyrektor, i rada, i organizacja partyjna, i w ogóle cała załoga. Wszyscy. Wówczas dopiero można nie dopuścić na tym miejscu do przestoju. Wten czas dopiero można taki gardziołek rozepchnąć. Ale warunki: wszyscy muszą na to mieć skierowane oczy. I w razie czego — wszyscy na ratunek, wszyscy na pomoc...

I, wyobraźcie sobie, w pewnym momencie, dokładnie, drugiego marca, na wydziale W-I/P powstało takie wąskie gardło. I to u Józka Szerzyny. Na montażu podwozi wagonów. O Józku Szerzynie nie będę wam opowiadał. Powiem krótko: Taki chłopak! I to nie tylko ja to o nim mówię. Zapytajcie, kogo chcecie, też wam powie: „Józek! Taki chłop!”.

No ale właśnie u niego powstało wąskie gardło. Z prostej przyczyny — z powodu spawaczy. Spawacze, wykonujący pracę dla brzydki Józka, to młode chłopaki, po szkole dopiero, z niewielką uprawną... Sama rozumiecie, że od razu tak nie można spawać, jak by należało. To nie to, co Janek. No, męczyli się chłopaki, starali, ale nie wychodziło. I do tego to: najgorsze: oddziałowa organizacja partyjna nie zwróciła uwagi, że u Szerzynie źle. Ani organizacja, ani oddziałowa rada, ani kierownictwo. Kierownictwo może nawet wiedziało o tym. Na pewno wiedziało, bo Szerzynie zaraz na drugi dzień poszedł do majstra, ale majster odpowiedział:

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

— No, cóż ja ci, chłopie pomogę. Nie ma innych spawaczy. Rozumiesz, nie ma. To nie Drapczyki!... (Dokończenie nastąpi).

SKARB PUSZCZY!?

RADIO

PROGRAM NA 7 KWIEŃNIA BR.

5.00 Pocz. aud. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert. 5.38 Stan pogody. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.10 Pieśni polskie. 6.15 Muzyka, komunikaty. 6.25 Doin. wieś mieduje. 6.30 Dziennik. 6.45 Muzyka. 7.20 Pieśni różnych narodów. 7.50 Kalendarz. 7.55 Wiadomości. 11.45 Głos ma ją kobiety. 11.52 Pieśń o Stalini. 12.15 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Melodie radz. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Aud. dla wsi. 13.25 Program. 13.30 Muzyka. 14.15 Aud. ZMP. 14.30 W rytmie walca. 14.50 Pieśni i tańce radz. 15.15 Aud. PCK. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 15.00 Wszelchnia. 16.20 Program. 16.25 Muzyka. 16.40 Z miast i wsi Dł. Sl. 17.00 Wiadomości. 17.05 Odpowiedzi fall 49. 17.15 Koncert. 17.35 Aud. literacka. 17.50 Muzyka. 18.00 Recital fortepianowy 18.30 Wszelchnia. 18.50 Aud. społ.-oświat. 19.00 Muzyka. 19.20 Reportaż. 19.30 Muzyka i aktualn. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiadom sportowe. 20.30 Aud. literacka. 20.45 Muzyka. 21.00 Aud. w jez. obcych. 22.00 Koncert. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.